

K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Października r. s. 1820 roku

Observacye meteorologi- czne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 9	średnia.	27 cal. 6 33 lin.	+ 7.	stopn	Polód. Wschod.
dn. 10	średnia.	27 - 6,83 -	+ 7,17 -		Polód. Wschod.
dn. 11	godz. 6	27 - 4,6 -	+ 6,		Polud. Wschod.
					Pochmurno
					Deszcz
					Deszcz

ZAMKNIĘCIE SEYMU KRÓLESTWA POLSKIEGO

dnia 13 października.

Seym Królestwa Polskiego, istniejący z dobroci Naylepszego z Monarchów, stosownie do prawa wczoraj ukończonym został. Uroczystość tę polityczną zakończył Najjaśniejszy Pan mową mianą z Tronu w języku francuzkim, którą tu umieszczamy:

DISCOURS

Prononcé par

SA MAJESTÉ L'EMPEREUR ET ROI

à la Séance
des deux Chambres Réunies,
à la Cloture de la Diète
le 13 octobre 1820.

M O W A

Najjaśniejszego

CESARZA I KRÓLA

Miana przy zamknięciu Seymu

KRÓLESTWA POLSKIEGO

dnia 13 października 1820.

Représentans du Royaume de Pologne!

En ouvrant Vos délibérations, je Vous ai manifesté ma pensée sur les moyens de développer et d'affermir Vos institutions nationales.

Parvenus au terme ou s'arrêtent aujourd'hui les travaux qui doivent Vous conduire par degrés, vers ce but important, Vous pouvez facilement apprendre, de combien Vous Vous en êtes rapprochés. Interrogez Votre conscience, et Vous saurez, si dans le cours de Vos discussions, Vous avez rendu à la Pologne tous les services qu'elle attendait de Votre sagesse, ou si, au contraire, entraînés par des séductions trop communes de nos jours, et immolant un espoir qu'aurait réalisé une prévoyante confiance, Vous n'avez pas retardé dans ses progrès, l'oeuvre de la restauration de Votre patrie.

Cette grave responsabilité pèsera sur Vous. Elle est la suite nécessaire de l'indépendance de Vos suffrages. Ils sont libres, mais une intention pure doit toujours les déterminer. La mienne Vous est connue. Vous avez reçu le bien pour le mal, et la Pologne est remontée au rang des Etats. Je persévérerai dans mes desseins à son égard, quelle que soit l'opinion qu'on puisse se former sur la manière dont vous venez d'exercer vos prérogatives.

Cependant les impressions fâcheuses peuvent encore s'affaiblir, et les membres de cette assemblée, qu'anime l'amour sincère du bien, consumeront leur honorable mission, en portant dans leurs foyers, des paroles de paix et de concorde, en y propageant cet esprit de calme et de sécurité, sans lequel les loix les plus bienfaisantes resteront toujours stériles.

Vous avez voté celles qu'exigeaient le plus impérieusement, les besoins de Votre pays.

Reprezentanci Królestwa Polskiego!

Otwierając narady Wasze, oświadczyłem Wam myśl Moją, co do sposobow rozwiniecia i utwierdzenia narodowych waszych ustaw

Doszedłszy dziś do kresu, u którego zastawiają się prace, jakie was stopniemi prowadzić mają ku temu ważnemu celowi, łatwo przekonać się możecie, o ile się do niego przybliżyliście. Zapytajcie się sumienia waszego, a do wiecie się, czyli w ciągu obrad waszych, położyliście dla Polski wszystkie usługi, których ona po waszey oczekiwała mądrości, lub też, czy przeciwnie, ulegając uludzeniom, nader po dziś dzień pospolitym, i poświęcając nadzieję, którą przeczorna ufność byłaby ziściła, nie opóźniliście w jego postępach, dzieła przywrócenia oyczyzny waszey.

Ta ciężka odpowiedzialność na Was spadać będzie. Jest ona koniecznym skutkiem niepodległości zdań waszych, zdań wolnych, lecz którym chęć czysta zawsze przewodniczyć winna.

Moja chęć jest Wam znajoma. Otrzymaliście dobre za złe, a Polska znów się podniosła do rzędu mocarstw. Trwać będę w moich względem niey zamiarach, pomimo miniemania, któreby powziąć można o sposobie, jakim waszych swobód użyliście.

Mogą się wszelako jeszcze osłabić wrażenia szkodliwe, a członkowie zgromadzenia tego, których szczera miłość dobra publicznego przeżyje, dopełnią zaszczytnego swego powołania, zanosząc do siedlisk swoich słowa pokoju i zgody, rozkrzewiając w nich tego ducha spokojności i zawierzanja, bez którego nayzbawienniejsze prawa zawsze płonnemi pozostaną.

Uchwaliliście te, jakich krajowe potrzeby nayniezbędniej wymagały.

Un sursis indispensable va préparer le rétablissement graduel des rapports ordinaires, entre les créanciers et les débiteurs.

Les formes qui environneront désormais, le sacrifice des possessions privées à l'intérêt de la chose publique, constatent ce respect pour la propriété, qui est le meilleur encouragement de toutes les entreprises utiles.

Je m'abstiens de juger dans ce moment, les motifs, pour lesquels Vous n'avez point accueilli, les projets destinés, à compléter le système de Votre législation.

Je laisse à Vos concitoyens le soin de prononcer, si Votre unique but, en émettant ce vôte, a été de procurer aux loix qui doivent Vous régir, les perfectionnemens que peut leur apporter un examen plus mûr et plus approfondi.

Représentans du Royaume de Pologne! Je Vous quitte, mais loin de Vous, je veillerai à Votre bien-être, avec la même constance, avec la même sollicitude; et le seul objet de mes desirs sera, de voir le régime que je Vous ai donné, consolidé par Votre modération, et justifié par l'exemple de votre bonheur.

(Dalszy ciąg obrad sejmowych, i Raportu Rady Stanu umieszczony będzie w następujących numerach gazety Kur. Lit.)

Warszawa, d. 16 października. Wczoraj, w niedzielę, po nabożeństwie w kaplicy dworskiej, bardzo świetne były pokoje u dworu.

Dnia 14 b. m. wojska wszelkiej broni zebrawszy się na polach za *Warszawą*, odbyły znówu wielki popis z ogniem, pod naczelnem dowództwem Jego Cesarzewicowskiej Mości W. Xiążęcia *Konstantego*, w obecności Najjaśniejszego Pana i Jego Królewicowskiej Mości, Xiążęcia następcy tronu niderlandzkiego.

Dnia 15 b. m. był wielki bal u JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego; dnia 14, u JW. Senatora wojewody *Zamojskiego*, a wczoraj dnia 15, u JW. *Nowosilcowa*, senatora Cesarstwa Rosyjskiego. Wszystkie te trzy bale N. Pan w towarzystwie Jego Królewicowskiej Mości Xiążęcia *Oranii*, obecnością swoją uświetnić raczył.

Przybył do tutejszej stolicy Hrabia *de la Ferronais*, poseł królewsko-francuzki przy N. Panu.

P O R T U G A L I A.

Lisbona, dnia 14 września. Rejencya zwołała stany krajowe na dzień 15 listopada, lecz nie obiecała nowej konstytucyi, którą dopiero stany ułożą. Przyrzekła powszechną amnestyą wszystkim, którzy niezwłocznie do powinności swojej powrócą.

Gazeta dworska tutejsza umieściła dwie odezwy rejencyi, jedną do wojska, które się odstrychnęło, a drugą do uwiedzionych portugalczyków. Wyszła także dnia 2 b. m. oddzielna odezwa do mieszkańców *Oporto*, z zachęceniem, aby słuchali prawej władzy; lecz nie sprawiła pożądanego skutku. Tuteysi stronnicy powstańców nie przestają na zwołania stanów przez rejencyą, i chcą popierać zamysły swoje.

Rejencya tutejsza zbijając potwarcze pogłoski junty powstańców, ogłosiła, iż ani wzywała pomocy zagranicznej, ani jej przyjmie. Ściągnęła liczne korpusy wojska i wkrótce spodziewać się należy bitwy z powstańcami, które wypadki będzie stanowiły. Wszakże wojsko tutejsze nie ma ochoty walczyć z ziomkami

Nieuchronne zawieszenie, przysposobi stopniowo przywrócenie zwyczajnych stosunków między wierzycielami a dłużnikami.

Formy, jakie odłód będą zachowywane przy poświęcaniu posiadłości prywatnych użytkowi publicznemu, stwierdzają to poszanowanie własności, które najlepszym jest wszelkich pożytecznych przedsięwzięć zachęceniem.

Wstrzymuję się teraz od sądzenia powodów, dla których nie przyjęliście projektów, jakie miały uzupełnić układ prawodawstwa waszego.

W spółobywatelom waszym zostawiam wyrzeczenie, czyli takowego postanowienia waszego jedynym było celem zjednanie ustawom, którym podlegać macie, tych udoskonaleń, jakie im nadać może dojrzałszy i głębszy rozbiór.

Reprezentanci Królestwa Polskiego! Rozstaję się z wami, lecz i zdaleka czuwać nad dobrem waszym będę, z tą samą stałością, z tą samą troskliwością, i jedynym życzeń Moich przedmiotem będzie, widzieć nadany wam przymiennie porządek, umiarkowaniem waszym ustalony, a usprawiedliwiony przykładem waszego szczęścia.

(Dalszy ciąg obrad sejmowych, i Raportu Rady Stanu umieszczony będzie w następujących numerach gazety Kur. Lit.)

swemi. Stopnie oficerskie wakujące mają być w potrzebie rozdawane zasłużonym sierżantom.

Rejencya chciała zaciągnąć pożyczkę od tutejszych kapitalistów; lecz tylko jeden się taki znalazł, który małą ofiarował ilość. Plan dobrowolnej składki na potrzeby krajowe, podobny wziął skutek.

Oporto 14 września. Postąpiono tu surowo z kilku oficerami angielskimi, którzy naganiali powstanie.

Jutro przenosi się stąd junta tymczasowa do *Coimbra*. Hrabia *Amarente* oświadczył się dnia 7 b. m. za konstytucyą z całym wojskiem, którym w prowincyi *Trallos Montes* dowodzi. Wojsko w *Coimbra*, *Beira* i przyległych miastach popiera także sprawę naszą, i ciągnie ku *Lisbonie*. Dotąd ani jednej kropli krwi nie przelano, i mamy nadzieję, iż nowy porządek rzeczy zaprowadzi się bez wojny domowej.

Wiele jazdy przeszło także do nas. Uczniowie w *Coimbra* zaciągają się dobrowolnie do wojska. Poymano tam 200 szpiegów rejencyi. Junta kazała im wrócić się do *Lisbony*, i zażądała, aby tamecznej rejencyi opowiedzieli to wszystko, co w *Coimbra* widzieli.

Jenerał *Silveira* ciągnie powoli ku *Lisbonie*, a po drodze wojsko jego coraz się powiększa.

Junta tymczasowa, przed oddaleniem się stąd wydała następującą odezwę do mieszkańców tutejszych: „Junta tymczasowa najwyższego rządu składa wam, obywatele, najczulsze dzięki nie tylko za dzielne przykładanie się wasze do poparcia świętej sprawy oyczyzny, lecz oraz za prawdziwie zaszczytnego ducha, z jakim spokojność i porządek od pamiętnego dnia sławy naszej aż dotąd utrzymaliście. Z radością dopełnia junta tak przyjemnej powinności. Niechętnie zaiste oddala się od was; stosownie atoli do powszechnych życzeń potrzeba jej być bliżej miejsca, gdzie życzenia te ostatni swój wezmą skutek. Dopóki zaś tak szczęśliwa chwila nie nadejdzie, zostawia junta wpośród was kommissyą, z 3 swoich członków złożoną, która zupełną jej ufność posiada, i jest godną wa-

szego zaufania, a której nadała władzę użycia wszystkiego, czegoby okoliczności wymagały. Nigdy junta nie odstąpi od teraźniejszych swoich zamiarów, ani zboczy bynajmniej z obranej drogi. Każdy jej członek wolałby raczej przelać ostatnią kroplę krwi swojej, jak porzucić sprawę, która w sobie honor wasz, sławę i dobro całego narodu obejmuje. Bądźcie spokojnymi i stałymi. Nigdy junta nie zapomni patriotycznych cnót waszych; nigdy nie opuści żadney pory poparcia interesu waszego wielkiego i wiernego miasta. Spuście się na przywiązanie junty do was i na niezmienny jej sposób myślenia. W *Oporto*, w pałacu rządowym d. 10 września 1820 roku."

Nieco pierwej wydała także junta tymczasowa taką odezwę do narodu portugalskiego: „Portugalczykowie! Junta tymczasowa najwyższego rządu ma dziś większą niż kiedy sposobność przemówienia do was otwarcie i szczerze. Nie potrzeba wam usprawiedliwiać pobudek postanowienia i ciągłych prac, które junta ochoczo za sprawę waszą dla ocalenia ukochanej oyczyzny przedsięwzięła. Czystość jej zamiarów, regularność postępowania, niezmienna chęć spełnienia uczynionych obietnic, i nieprzerwana baczność nad zaprowadzeniem nowej organizacyi krajowej, powinny już być wam wiadome. Rejencya w *Lisbonie*, uwiadomiona o wypadkach w północnych prowincjach, i o zapale, który się tak prędko rozpostarł, zwróciła natychmiast uwagę na stan publiczney opinii, a dopiero po odebraniem doniesienia o połączeniu się obu jenerałów w *Tra los Montes* i *Beira* dla przytłumienia uczucia narodowego, i włożenia mocniejszych kajdan na naród, oraz dla utrzymania go w ostatniej nędzy, do której już był przywiedziony, ocknęła się z swego letargu i śmiała ogłosić, iż *milijon* portugalczyków szukających uszczęśliwienia swego, jest *buntownikami* przeciwko Królowi; iż junta, która ob staje za temi niezaprzeczonemi prawami, przywłaszczając sobie władzę, sama się narzuciła; iż pożyteczne i chwalebne jej prace są obaleniem publicznego porządku; że sam tylko Król może zwołać stany, i że naród powinien w milczeniu oczekiwać środków, których się tylekroć domagał, które tylekroć obiecywano, a których zawsze odmawiano. Nie możemy bynajmniej przypuścić do myśli, aby rejencya w *Lisbonie* mogła się spodziewać, iż tak niedorzecznemi maksymami i zwodniczymi słowami rozdzieli portugalczyków, uzbroi jednych przeciwko drugim, i na dopełnienie miary nędzy naszej wznieci niebezpieczną wojnę domową. Składa się ona z ludzi, a serce człowieka wzdryga się na tak czarny i podły zamysł. Taki przecież byłby niezawodny skutek porywczego jej kroku, gdyby w sercu portugalczyków święte związki natury, religii i patriotyzmu, nie miały przewagi. Nie zdumiały junty te pozorne środki rejencyi lisbońskiej, bo znała wasz sposób myślenia, i stała trzyma się zasad swoich. Członkowie jej nie są buntownikami przeciwko Królowi; kochają go bowiem i przysięgli utrzymać niepodległość i świetną dostojność tronu, które rejencya Królestwa upodliła a nienawistne stronnictwa podkopały. Junta nie narzuciła się sama; bo ją ustanowił święty głos liczne go narodu, chcąc uysć nieochybney zguby. Nie obala publicznego porządku, ale go owszem przywraca. Lecz na cóż rozwodzić się nad tém,

co już z własnych spostrzeżeń wiecie? Nie zachwieje się junta w swoim postanowieniu, i widzieliście już pomyślnie skutki jej stałości. Waleczne wojsko w *Tra los Montes* i *Beira*, opuściło swoich jenerałów, i przystąpiło do sprawy, której bronić przysięgliśmy. Jenerał *Silveira* już ją także zaprzysiął. Mieszkańcy trzech północnych prowincyj mogą równie zdanie swoje wynurzyć, i myślą złączyć się z bracią swoją, którzy przybycia ich z równymże zapalem oczekują. Wiadome są rejencyi lisbońskiej te ostatnie wypadki, tak przeciwnie jej nadziejom i utrzymaniu się przy władzy. Chwyciła się więc innego, chytrzejszego jeszcze, lecz równie nadaremne go sposobu, dla odwrócenia umysłów waszych i wmówienia w was, iż ona tylko obmyśliła zaradcze środki przeciwko publiczney nędzy. Mówi wam, iż chce zwołać stany, a to na mocy szczególnych przepisów, które od Króla, Pana naszego, na przypadek nagłej potrzeby, otrzymała. Uważajcie jednak zacni portugalczykowie! Dnia 29 sierpnia, nikomu, jak tylko samemu Królowi, nie przyznawała władzy zwołania stanów. Narod, który ich pragnął, nazywała buntownikami. Miała jeszcze wtedy nadzieję zmienienia publiczney opinii, przytłumienia powszechnego uczucia, i wzniecenia rozterk. Dnia 20 września twierdzi rejencya lisbońska, iż otrzymała szczególne przepisy zwołania stanów w nagłej potrzebie. Cóż więc może być nagleyszą potrzebą, jak publiczna nędza, którą tak długo cierpiano? Cóż może być nagleyszą potrzebą, jak żądanie narodu, które tylekroć rozmaitemi sposobami ponawiano? Cóż może być nagleyszą potrzebą, jak nieszczęśliwe rozdzielenie portugalczyków na trzy dobre wiadome stronnictwa, których rejencya lisbońska nigdy nie uśmierzała? Cóż nakoniec może być nagleyszą potrzebą, jak głos całej prowincyi, wydobywający się z przepaści, w którą była wtrącona? Prowincyą tę nazwano buntowniczą, bo jeszcze spodziewano się ją ujarzmić i spustoszyć. Głos powszechny uważano za głos buntu, i miano go ukarać. Nędza kraju nie wzruszyła serca członków rejencyi, bo jej w pysznych swoich i wspianiałych pałacach nie czuli. Sami teraz chcą zwołać stany. Ale jakim sposobem? w jakim celu? Czy dla sprawiedliwego urządzenia stanu rzeczy, a tém samym zmniejszenia władzy rejencyi? Czy dla zaradzenia marnotrawstwu dochodów publicznych a podniesienia rolnictwa, przemysłu i handlu krajowego? Czy dla przywrócenia zniszczonej naszej potęgi morskiej? Czy dla zaprowadzenia ustaw, któreby spokojność domową utrzymały, i prawa narodu odzyskały; któreby zapobiegły nadużyciom i zbrodniom zamienionym już prawie w charakter narodowy; któreby publiczny porządek przywróciły i szczęśliwość naszą ustaliły? Czy dla przepisania świętych praw narodu i oznaczenia sprawiedliwych granic władzy i posłuszeństwa? Czy nakoniec dla nadania nam stałej konstytucyi takiej, któraby była tarczą publiczney wolności, i mocną podporą tronu? Ah nie! Nie dacie się ludzi portugalczykowie! Gdyby rejencya lisbońska takie miała zamysły, jużby je dawno do skutku przywiodła, bo dawno już, dawno, życzenia nasze i potrzeby doszły do jej uszu. Sama wyznaje, iż ją przepisy Króla do tego w nagłych przypadkach upoważniają. Publiczna nędza nie byłaż jeszcze dla niej dostateczną w tej mierze? Mówi nam, iż chce wybrać oasę

by do składu kommissyi, mającey przepisać spóśb zwolania stanów. Osoby przez nią wybrane, mogą posiadać wasze zaufanie? Osoby te pod wpływem jej zostające, zwłoczyłyby zapewne dzieło swoje aż do czasu, w którymby wzniecono rozterki w narodzie, przytłumiono publiczny zapal, i sprowadzono obce wojsko dla ujarzżenia naszego i włożenia na nas cięższych jeszcze kajdan; do czasu nakoniec, w którymby surowemi środkami zniweczono życzenia narodu, i w głębszą go przepaść pogrążono. Nie! zacni portugalczykowie! Nie! waleczne wojsko narodowe! Nie dajcie się zwodzić. Wiecie już, czego po napuszonych obietnicach rejencyi lisbońskiej spodziewać się macie. Ci, którzy dotąd obojętni byli na cierpienia wasze, będą takimi i nadal. Ci, którzy dotąd własnych swoich przyrzeczeń nie dotrzymali, i nadzieie nasze zawiedli, nie zmienią we trzech dniach systematu swego. Okrutny despotyzm, któremu by się udało pierwsze skutki wolności przytłumić lub osłabić, nabierze potem więcej jeszcze zachwaleści. Wytrwałość i śmiałość są to cnoty, jakich oyczyna po was wyciąga. Uwienią one pomysłnym skutkiem przedsięwzięcia nasze. Junta da pierwsz ich przykład; przeleje za was ostatnią kropkę krwi; chce zginąć w gruzach publicznej wolności, lub zwyciężyć. W Oporto d. 8 września 1820 roku.

WŁOCHY

Królestwo Obojey Sycylii.

Okropną zbrodnią odkryto w Neapolu. Nieprzyjaciele swobód oyczyny i spokojności, chcąc wyrzucić dobry porządek rzeczy, który całego politycznego wstrząśnienia był skutkiem, postanowili targnąć się na poświęconą osobę monarchy swojego, i wraz z nim uwiezić całą jego rodzinę, ministrów i generałów. Dzięki niebu! okropna ta zbrodnia przed jej wybuchnieniem wydana została. Schwytani hersztowie spisku oczekują w więzieniu wyroku, jakiego się sprawiedliwie naród i cała ludzkość domaga. Wiadomość o odkrytym spisku wielkie i powszechne uczyniła w Neapolu wrażenie. Pomimo tego jednak, spokojność bynajmniej nie naruszona nie była, i każdy z prawdziwie dobrze myślących obywateli dzieli to zdanie, iż tylko w ściśle zachowanej konstytucyi, i świętej osobie konstytucyjnego monarchy, naród pokładać winien swoją szczęśliwość.

Królewic Namiestnik wydał wyrok odejmujący Xięciu Ruffo de Scaletta posłowi naszemu w Wiedniu wszystkie jego urzędy, zaszczyty i pensje za to, iż nie chce zaprzysiąc konstytucyi, i powrócić do Neapolu dla zdania sprawy z postępowania swojego.

Rząd w Neapolu zajęty jest teraz uzbrajaniem narodu, a to, żeby zjednać uszanowanie dla niepoległości jego. Zpomiedzy ustaw Królewica Namiestnika w tej mierze przytoczymy dwie następujące:

„Zważywszy, iż zwyczajna konskrypcya nie jest dostateczna do wystawienia natychmiast wojska wprawnego do boju, a zważając, iż nie brakuje królestwu na walecznych, którzy w upłynionych wojnach zjednali sobie u cudzoziemców uwielbienie męstwa swojego, i którzy są jeszcze gotowi pod chorągwiemi królewskiemu okazać dowody tego, czego honor może dokazać na energicznym narodzie; przeto w wszystkich, którzy od roku 1806 w jakimkolwiek bądź wojsku służyli, a jeszcze nie minął im rok 40ty życia, wzywamy do nadzwyczajnej służby przez 6 miesięcy. Rodziny każdego takiego żołnierza będą pobierały codziennie w nagrodę po karolinie. Żołnierze takowi zgromadzą się przed dniem 15tym września roku bieżącego w głównych miastach prowincjonalnych.”

Druga ustawa uznaje wszystkich oficerów od-

dalonych w skutek wojny roku 1815, lub odprawionych jako cudzoziemców, za zdalnych do służenia w wojsku przeznaczonem na teraźniejszą wyprawę sycylijską. Nim zaś ciż oficerowie na stopnie swoje powrócą, będą dostawali codziennie po 4ry karoliny. Wezwani są także do przyjęcia służby w pułkach ochotników i legionach prowincjonalnych. Niestawający na to wezwanie utracą prawo do względów rządu, i nadzieję polepszenia ich losu.

Odbywają się wybory reprezentantów do parlamentu, który się dnia 1go października zgromadzi. Wybrano już w różnych miejscach przeszło 400tu.

Ogłosił rząd bardzo długie doniesienie pułkownika Costa o odebraniu przez niego Palermitanom miasta Caltagirone, w którym 3.000 ludzi uzbrojonych poprzysięgło bronić do ostatka niepodległości Sycylii. Ci za zbliżeniem się wojska neapolitańskiego prosili o przebaczenie, a 150 Palermitanów, którzy tam byli pod wodzą Barona Sambuci, uciekli. Poddali się potem miasta Licosia, Leonforte, Terranova i inne jeszcze. Palermitanie dopuścili się wielkich gwałtów w Mistrizza, przy czem generała swojego Abela ranili.

Nadeszła do Neapolu przez telegraf wiadomość, iż zniesiono w Palermie tymczasową juntę, i że teraz na czele tamtejszego rządu są dwaj konsulowie z władzą dyktatorską. Przed zniesieniem swoim wydała junta ustawę wzywającą obywateli Palermy pod surowemi karami do szanowania domów i osób konsulów i agentów zagranicznych.

Później znowu doniósł telegraf, iż cała już Sycylia poddała się konstytucyjnemu rządowi neapolitańskiemu, a mianowicie miasto Palermo, a to w skutek układów z generałem Florestanem Pepe, który z flotą mającą wojsko lądowe stanął przed témże miastem.

Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister angielski Pan Court miał dnia 10go września wysłuchanie u Króla naszego.

Xięcia Canzano mianował rząd posłem przy dworze hiszpańskim. Poseł austriacki wyjechał z Neapolu.

Państwo papieżkie.

Sledztwo przedsięwzięte względem buntu złooczyńców w Civitavecchia dowiodło, iż tam ze wszystkich połowych dział ani jedno nie było w dobrym stanie; że w ładunkach żołnierskich nie było kul, albo jeśli były, tedy mętosownego kalibru. Wyznaczona kommissya wojskowa pod naczelnictwem dowódcy miasta Civitavecchia Pana Falzacappa ma dójść, czyli tego jest przyczyną zdrada lub niedbalstwo.

Zapewniają, iż Cesarz austriacki ofiarował Papieżowi dadz osady z wojska swojego; lecz podziękował za to, bo postanowił powołać do służby wszystkich poddanych swoich od roku życia 18 do 60, i powierzyć im strzeżenie bezpieczeństwa krajów swoich. Kto się dobrowolnie zaciągnie, dostanie nagrody 5 talarów rzymskich.

Do dnia 14go września było już w północnych Włoszech 50.000 wojska austriackiego, podzielonego na dwa korpusy, z których jeden stoi w kraju weneckim w ilości 26 000, a drugi w Lombardyi, wynoszący 24 000 ludzi.

Rząd nasz polecił arcy-biskupowi w Terracina układy, w celu poddania się rozbojników w prowincjach Campagna i Maritima, których jest 52.

Miedzy cudzoziemcami mającymi przepeścić zimę w Rzymie są Hrabioie rossyjscy Rostopczyn i Panin.

ANGLIA.

Londyn dnia 29 września. Królowa przyjeżdża ciągle adressa, i w zwyczajnym sposobie odpowiada.

Przybył tu P. Henry z 15 świadkami ze strony Królowej; sprowadził raz mały pojazd, w którym Królowa z Bergamim odbywała podróż we Włoszech.

Wilno dnia 15 Października 1820 roku v. s.

Wezwanie kredytorów i pretensorów.

Otrzymano w Redakcyi dnia 12 października

1. Za dekretem rymissyynym Sądu Gł. 2 Departamentu Gubernii Wileń. dnia 21 lutego. teraż. roku zapadłym, Sąd Ziem ptu Wileń od dnia 12 teraż. mca 8bra postanowiwszy zająć się oczewiście rozbiorem sprawy konkursowej JO. Xcia Kazimierza Giedroycia dziedzica dóbr Inkietry wptcie Wileńskim położonych, wszystkich jego kredytorów i pretensorów wzywa, ażeby nieodwłocznie z dowodami prawnemi należności ich probującemi stawili pod obawą amissyi dla niejawiających się za-deklarowanej. Prezydent i kawaler Urban Jazdowski.

Cena Cebulek kwiatowych.

Ze składu Karola Wagnera w Rydze, znajdujących się do sprzedania w magazynie Józefa Kopscha w Wilnie.

Jacynty pełne białe.

Caisse des comptes . . . sztuka srebrem kop.	55
Candidus violaceus	35
Dageraad	35
Hermine	40
Passe Virgo	30

Jacynty pełne żółte.

Ophyr	40
-----------------	----

Jacynty pełne czerwone.

Grootvorst (Grand Duc)	60
Hugo Grotius	50
Il Pastor fido	40
Rose Mignonne	35

Jacynty pełne niebieskie.

Bleu foncé	40
Duc Louis de Bronsvic	50
Daynzigt	35
La bien aimée	30
L'aube du jour	30
Parmenio	70

Jacynty pojedyncze.

Premier noble (białe)	35
Pluie d'or (żółte)	25
Aimable Rosette (czerwone)	35
Graaf von Buuren (niebieskie)	35
Kosciusko	120

Tulipany.

Duc van Toll (pełne)	10
— — — pojedyncze	7½
Melange hative	10

Narcyz e.

Incomparable	7½
Orange Phoenix	10
Sulphre Kroon	10
Van Zion	7½
Centifolio	10

Tacet y.

Belle Ligeoise	20
Grande double Marseilloise	50
Grand Primo	20
Grand Solent d'Or	20

Zonkille.

Petites simples-odori ferantes	10
Superieures doubles	30
Grandes simples très hatives	7½

Poprzednio wzmiankowane Cebulki powinny być sadzone do wazonów przed końcem miesiąca grudnia. Życzący mieć więcej rozmaitych gatunków lub droższe, zechcą one wypisać przed nastąpieniem mrozów, a niżej opisane podług upodobania i na wiosnę w ogrodach sadzić można.

Iris anglica	7½
Iris hispanica	7½
Lilie białe	25
— — pełne	50
Crocus vernus	3
— — grand jaune	4
Amarillis formosissima	30
Tubereuses a fleurs doubles	55
Melange superbe de Renoncules	7½
— — — — d' Anemones	7½

Tulipes couleurs choisies superbes	7½
— — doubles de toutes couleurs	7½
— — monstreuses ou plumage	10

Obwieszczenie.**2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc.**

Wypis z ziąg grodzkich Ptu Brzeskiego roku 1820 miesiąca septembra 18 dnia przed aktami grodzkiem powiatu brzeskiego stanowiący osobicie Stefan Biegayło woźny powiatu tegoż relacją podanego obwieszczenia zeznał w te słowa pisanego Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnącego Całą Rosyją etc. Józef Osuchowski Sędzia Ziem. Prużański, Alexy Biemecki Podkomorzy ptu brzeskiego, Paweł Bylczyński regent sądu Gł. grodzieńskiego, Cyprian Kaniewski pisarz Ziem. kobryński i Ludwik Łyszczyński b. regent Ziem. Brzeski, dekretem sądu Gł. grodzień. 2go departamentu w roku 1816 8bra 23 dnia nastalym, rozdział majątku Wyczółek W. Rafała Czyża b. prezydenta Ziem. brzeskiego pomiędzy jego kredytorów naznaczającym przeznaczeni exdywizorowie oznajmujemy tym obwieszczym urzędowym listem, iż lubo Ukazem Rządzącego Senatu w roku 1817 9bra 6 dnia za N. 1945 do grodzieńskiego głównego sądu 2go departamentu nadesłanym, a exdywizorskiemu w Wyczółkach sądowi, przy ukazie tegoż departamentu daty 20 t. m. i roku za N. 2,085 w kopii poświadczoney dla spełnienia nadesłanym, zalecono, aby poły majątku W. Czyża w podział pomiędzy kredytorów nieoddawać, dopóki WW. Roszczycowie nabywcy summy od Panien Brygidek Brzeskich na Wyczółkach będącey jako tradycyjni possesorowie tychże Wyczółek summy takowej niewytrzymają lub jeśliby kredytorowie W. Czyża złożyli takowe pieniądze WW. Roszczycow w ten czas tylko podział majątku Wyczółek iść może; wszakże kiedy JW. Michał Hrabia Grabowski koniuszy Litewski i kawaler doniosł sądow temu przy podaney submissyi, iż będąc WW. Roszczycow aktorem wlewkowym summy na Wyczółkach i razem tradycyynym possesorem zarzeczoną summy tychże Wyczółek, mając oraz niemało nabycia summy od kredytorów tegoż W. Czyża, żąda mieć dekret Sądu Gł. naysprzedzay doprowadzony do skutku przez podział tegoż majątku, za należne summy, a obok tego kiedy i W. Rafał Czyż oddający fundusze swoje pod odpowiedź kredytorom, aby naysprzedzay domierzyć satysfakcyą takowego rozdziału i przeznaczenia na oney termin równi doprasza się: dla tego więc Sąd Exdywizorski przeznaczywszy dzień 20 8bra 1820 roku na zjazd adfundum rzeczzonego majątku Wyczółek w Brzeskim powiecie położonego, i o tym terminie W. Czyża i jego kredytorów oraz pretensorów przez podanie im niniejszego obwieszczenia w kopijach, i zeznanie w aktach publicznych, oraz podaniem onegoż do gazety królowey Kur. Litt. zawiadomivszy, wzywa mających pretensye do majątku W. Czyża, aby na rzeczony termin w celu usatysfakcyonowania siebie z porządku prawem przepisany, adfundum Wyczółek jawili się z tém zastrzeżeniem iż sąd Exdywizorski czynność swoją kontynuować będzie, a na niestawiających podług reguł sobie nadanych amissyą zapisać obowiązany zostanie. Dnia 15 septembra 1820 roku U tego oświadczenia podpis takowy: Józef Osuchowski Exdywizor prezydujący, a następnie relacją woźnego z podpisem w tém brzmieniu: roku 1820 septembra 18 dnia woźny Ptu Brzeskiego Stefan Biegayło niżej podpisany świadczę niniejszym relacyynym kwitem. iż tego obwieszczenia kopii sześć, pierwszą JW. Michałowi Grabowskiemu koniuszemu Lit. i kawalerowi w majątności Narcu drugą W. Rafałowi Czyżowi b. Prezydentowi Sądu Ziem. Brzes. w majątności Wyczółkach, trzecią Jakóbowi Protassowickiemu Sędziemu Gran. Brzeskiemu w majątności Wielanowie, czwartą W. Samuelowi Czyżowi synowi Alexandra Czyża w Ostromezczowie w ręce W. Juliana

Suzina kapit. woysk pol. i kawalera jego plenipotenta, piątą W. Magdalenie z Wolańskich Suzinowej b. Prezydentowej Ziem. Brzes. w Ostromezowie alias Józefinie dobrach w powiecie Brzeskim leżących, wszystkie na dniu 17 t. m. a szóstą po dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów W. Rafała Czyża do drzwi kancelaryi Gr. Brzes. na dniu dzisiejszym na instancyą JW. Alexego Bienieckiego Podkom. Brzes. Józefa Osuchowskiego b. Sędziego Ziem. Prużan., Cypryana Kaniewskiego Pisarza Ziem. Kobryn., Pawła Bylczyńskiego Gł. Sądu Grodzień. Regenta, i Ludwika Łyszczyńskiego b. Regenta Ziem. Brzes. Sąd Exdywizorski w majątności Wyczółkach składających po podawałem i przybiłem, i o terminie Exdywizyi w dniu 20 oktobra t. r. zacząć się w Wyczółkach mającey uwiadomiłem. Utey relacyi podpis woźnego takowy Stefan Biegayło W. P. B. jakową to relacya po zeznaniu woźnijskiem jest do ziąg Gr. Ptu Brzes. przyjęta i wpisana, z których żten wypis w roku terażniejszym 1820 mca septembra 20 dnia za podaną proźbą i nastąpią po oney rezolucyą stronie potrzebującey urzędownie wydań.

Zgodno z Oryginałem i xięgami swiadczę Józef Dąbrowski Regent Gr. Ptu Brzes.

Roku 1820 mca 7bra 25. Takowe obwieszczenie wolno przyjąć do gazety Kur. Lit.

Adam Zapasnik Sędzia Gr. Wileń.

O s t r z e ż e n i e.

2 Na doczytane w dodatku umieszczone do gazety Kur. Lit. w r. 1820 września 15 dnia za N. 111 wyszłej pod tytułem uwiadomienie przez Jmci Panią Anieł z Racewiczów Sucharzewską, niżej podpisany następne przynosi tłumaczenie się: zamilczam że pretensya 700 rubli srebr. dekretem Magistratu Wileń. dla Baynarewiczów przyznana z rachunków familiynych urosła; nie wspominam, że z tychże samych rachunków mnie niżej podpisanemu od Baynarewiczów nie mała ilość należy, a ztąd że i przelew przez JP. Sucharzewską nabyty i tradycya przez nią na domie moim pod N. 1281 oznaczonym; rozciągnięta, jest nie trwałą, bo za urealizowaniem się przez wyrok Sądowy do JPP. Baynarewiczów mojej pretensyi, JP. Sucharzewska po satysfakcyą do swych wlewkodawców podług prawa i sprawiedliwość odesłaną będzie. I dla tego to podobno JPani Sucharzewska na possessyi domu mojego będąc, gdy późnała że ani jej summa na nabycie przelewu awansowana, ani za onem rozciągnięta tradycya trwałą nie jest, rzuciła się do wybiegów a naprzód wiedząc że niżej podpisany nie szczęśliwą losu koleją i nieprzyjaznych osob intrygą z zapasów wyczulym został: nierzetelnem uwiadomieniem należność swoją do 1000 rubli naliczywszy bardziey nierzetelnie jeszcze doniosła, że dom mój nad 1000 rubli wartością swoją nie przechodzi a przecież niżej podpisany i za dwa tysiące rubli onego nie przeda, bo po odrzuceniu wszelkich podatków czystey intraty roczney rubli sr. 150 przynosi, powtórę gdyby jakkolwiek do domu mojego przywiązać się i possessyą swoją przedłużyć nie wstydziła się położyć expensu na reparacyą onego, który nigdy nie potrzebowwał, r. sr. 300, z tém jeszcze ostrzeżeniem ażeby nikt pożyczac żadnych summa mnie niżej podpisanemu nie ważył się dla tego, że Jeyność na possessyi doczesney siedząc pomimo naliczoney już, więcey jeszcze karbować pretensyi do własności mojej ma powołanie i chęć szczerą oney pochłonięcia; na co z mojej strony odpowiadam, że jak dotąd kredytu nie potrzebowałem, tak i odtąd bez niego obeysdz się patrafię, co zaś do oblikwidacyi Sądowej z JPP. Baynarewiczami wlewkodawcami JP. Sucharzewskiej dobroczynną mych przyjaciół pomocą wsparty bez pieniędzy otrzymać sprawiedliwość mam nadzieję, a w ten czas gdy wzajemnymi pretensyami z Baynarewiczami pokwietujemy się, tradycya JP. Sucharzewskiej upadając, wybawi ją z bojaźni w jakiey dziś zostaje, abym nie obarczał innemi długami domu, który ona sobie polubiła, w ten czas mówię będziemy mówili z

sobą o reparacyi domu mojego czy ta była potrzebną lub nie? czy JP. Sucharzewska miała odepnie to zlecenie i czy to dla dobra moiego robiła lub dla własnych widoków tę pracę nad cudzą własnością podjęła, jeżeli więc okaże się że sciany domu lub sufity czyli też sklepy zawalały się a one swoim expensem JP. Sucharzewska zreparowała z wdzięcznością poniesiony wydatek powrocę, lecz gdy się okaże (o czem nawet nie wątpię) że przez zbyteczną o całość domu mojego troskliwość ony zdezolowała lub co niepotrzebne kaprysowi tylko i pompie possesorki tradycyjney dogadzającego a na krzywdę moją poczyniła, nie tylko że za one bonifikować nie myślę, lecz za dezolacye satysfakcyi na funduszach JPani Sucharzewskiej poszukiwać będę, ostrzegam i w tem celu ninieyszą odpowiedź do Redakcyi Kur. Lit. dla zaawizowania trzykrotnego podając onę własną podpisuję ręką. Dan 1820 września 27 dnia

Tadeusz Sabowicz b. R. M. W.

Takową odpowiedź Sabowicza wolno do gazety Kurjera Lit. umieszcic dat ut supra,

Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

Przedaż publiczna.

2 Dnia 14 października r. t. o godzinie pół do 5ciey po południu, będą się przedawać w uniwersytecie Wileń. przez publiczną licytacją okna stare w ramach z okuciem i dalsze artykuły; kto by życzył terzeczy licytować ma przybyć o czasie wyznaczonym do kollegium s. Jana.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2. Na skutek Dekretu oczewistego Sądu Ziem. Ptu Wileń. dnia 5 terażniejszego mca i roku między JP. Michałem Szyrwińskim a kredytorami i debitorami zesztłych Jana oyca i Józefa syna Szyrwińskich zapadłego w terminach pierwszym dnia 23 drugim 25 a trzecim i ostatnim dnia 28 mca i roku terażniejszego będą się wyprzedawać z publiczney licytacyi domy i place w mieście Wilnie i na przedmieściach po zesztłym Janie i Urszuli Szyrwińskich pozostałe mianowicie: 1mo kamienica przy ulicy Rudnickiej frontem do niey a tyłem od ulicy Kwaszelney położona, murowana, dwupiętrowa pod N. 1215 sytuwana z dalszem przy niey budowlami; 2do possessye pod N. 1200 przy ulicy Kwaszelney z dwóch oficynek murowanych, szpichrzą, browaru i innych zabudowań składająca się; 3to część kamienicy murowaney dwupiętrowey narożney pod N. 272 frontem do Ratusza mieyskiego a bokiem od ulicy Rudnickiej położona; 4to possessya przy ulicy Ostrobramskiej pod N. 1283, na której exystuje kamieniczka murowana dwupiętrowa i dalsze budowle; 5to possessya w zaułku ostrobramskim pod N. 1292 na której znajduje się domek murowany z siełmi drewnianemi; na ostatku possessya na Łukiskach pod N. 882 z domem; sklepem i szpichrami drewnianemi. Zyczący zatem nabyć pomienione possessye z placami, zechcą znajdować się w oznaczonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wileń. w domie sądowym za Zamkową bramą położonym, o godzinie 3ciey poobiedney. Opisanie zaś tychże possessyow oraz warunki do licytowania przepisane w każdym czasie komunikowane być mogą przezemnie w mieszkaniu mojem w domie W. Wileyki Prezydenta przy zaułku 8to Michalskim pod N. 146 położonym. Datt 1820 mca 8bra 9 dnia.

Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

Wilno dnia 15 Października 1820 roku v. s.

Aby od wyroków delegacyi administracyney, służyła jeszcze appellacya ab instantia do trybunałów właściwych.

Aby dla zaratowania właścicieli zadłużonych, zaprowadzony był u nas systemat kredytowy, nad którego układem wybrane kommissye zastanawiać się mają.

Aby powoli przygotować reformę żydów przez zniesienie kahałów, przez zaprowadzenie szkoły rabinów przy uniwersytecie warszawskim, przez zniesienie żydowskich drukarni i zabronienie sprowadzania xiąg z zagranicy, przez zaprowadzenie ich dokładnego spisu statystycznego, przez zabronienie im wczesnego żenienia się etc.

Aby wprowadzenie do Polski angielskich towarów było zabronione dopóty, dopóki w Anglii bil zbożowy trwać będzie.

Aby urządzenie sądów ziemskich mające nastąpić przez Statut Organiczny o sądownictwie ułożony przez radę stanu było zmienione w ten sposób, żeby dla każdego województwa najmniej po dwa sądy ziemskie były zaprowadzone, dla województwa zaś Mazowieckiego, żeby było pięć, a to w osobnych miastach bez wydziałów co do miejsca zaś sądów, aby się rady wojewódzkie z rządem ułożyły.

Aby w Łomży Liceum było założone.

Aby żydom nakazać ustąpić z Warszawy, a przynajmniej tymczasem z pryncypalnych jej ulic.

Aby w przedmiotach prawodawczych nie były odtąd wydawane wyroki i urzędy władz administracyjnych bez zezwolenia N. Pana i narażenia się izb seymowych.

Aby mieszkańcom Zamościa za ich szkody i zniszczenia udzielone było wynagrodzenie.

Aby wysoka opłata konsensowego na szynki nałożona, była zniesiona.

Aby sądownictwa administracyjne niekonstytucyjne były zniesione.

Aby dla rozszerzenia religii i moralności liczne seminarya były pozakładane, i aby z masy supprimowanych dóbr duchownych, założona była kassa wsparcia dla duchownych, którzy się z obowiązków kapłańskich wywiązali.

Aby miasto Serock należało równie jak Zamość i Praga do wynagrodzeń za zniszczenia w czasie wojny poczynione.

Aby prawo o Hypotekach wzruszające prawie wszystkie przepisy kodeksu cywilnego, poprawione przez radę stanu tak, żeby w niczem ani kodeksu, ani konstytucyi nie nadwężyło, wniesione było na seym przysły.

Aby dla podniesienia fabryk, wszelkie artykuły do ubioru wojska służące w rękodzielnich krajowych były zakupowane.

Aby włościanom wypuszczane były grunta rządowe.

Aby w Brześciu Kujawskim, jako środkowem mieście województwa mazowieckiego, Sąd Ziemski był założony.

Aby zamiast Olkusza miastem obwodowem była Pilica.

Aby rzeka Ner uwolniona od młynów, jazów etc., a to na mocy dawnych konstytucy, została wyczyszczoną i splawną.

Aby przez miasto obwodowe Augustów, trakt pocztowy był przywrócony.

Aby miastu Radom udzielone były od rządu fundusze na postawienie gmachów rządowych.

Aby dawnym wojskowym potrzebne wsparcie było udzielone.

Nakoniec, aby poborcy pobierający opłaty extraetatowe, przymuszeni byli kontrolę swą składać każdego 1go dnia miesiąca grudnia w kancelaryi obwodu, i ażeby tamże każdemu wolno było przez miesiąc ją sprawdzać.

Posiedzenie to izby uświetnione zostało przybyciem do niej Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xiążęcia Konstantego, który jako reprezentant Cyrkulu VIII, czyli miasta Pragi, złożył u łaski petycyą za obywatelami, którzy w nim całe położyli nadzieje, aby tymże za poczynione zniszczenia w czasie wojny, wyznaczone było wynagrodzenie z prawa im przynależne, i aby im wszelkie środki ułatwiające nowe zabudowanie się udzielonemi zostały. Petycyą tę odczytał w języku francuzkim JW. Marszałek seymowy, a izba cała jednomyślnie przyjęła.

Dla spóźnionego czasu, JW. Marszałek solwował sessyą na godzin kilka, aby potem zostające jeszcze do obrad seymowych obowiązki ostatecznie ukończyć.

Posiedzenie wieczorne dnia 12 października.

Stosownie do oznajmienia JW. Marszałka zebrała się izba o godzinie 7 wieczorem, a to w celu odczytania jeszcze pozostałych około 50 petycy; między przyjętymi celniejsze były:

Aby okolica Warszawy Muranów zastanowiła baczność rządu, i aby dla jej korzystnego co do położenia i powierza stanu, zwrocona do niej była ludność miasta.

Aby żadney władzy administracyney nie było wolno rozierać i uzupełniać dekretów N. Pana.

Aby pewna ilość zapłaty szarwarkowej od okolic miasta Płocka, obroconą była na wystawienie mostu na Wiśle pod Płockiem.

Aby rzeka Drwęca była wyczyszczoną i splawną zrobioną.

Aby przywilej potrójney delacyi służący prokuratorowi jeneralney był zniesiony.

Aby resztę pozostałą miast i włości uwolniono od płacenia subsidii charitativi.

Aby na prawey stronie Wisły w obwodzie Stanisławowskim zaprowadzane były sądy ziemskie i zjazdowe.

Aby kwaterunek egzystujący w Warszawie, wprzód niżeli stan skarbu pozwoli mu wystawić dostateczną ilość koszar, był na słuszniejszych zasadach oparty, bo dotąd przy wielkiej liczbie domów rządowych, przy mnożwie mieszkań walcących się i nowo stawianych, nareszcie przy upowszechnionych opłatach kwaterunkowych, część tylko mieszkańców ciężar ten znosi.

Aby środki ku oświeceniu włościan przedsiębrane nie były dla tychże z uciążliwością.

Aby reformę żydów uskuteczniając naprzód zabronić im szynkowania wódki i innych napojów tak po miastach jako i po wsiach.

Aby rady obywatelskie co lat dwa zmieniały się tylko w $\frac{1}{3}$ części a nie zupełnie.

Aby miastom obwodu kalwaryjskiego nadane były pewne prawa.

Aby fundusze plebanów były pomnożone, żeby zbierano fundusze na reparacye kościołów; żeby

nareszcie ciż plebani uwolnionemi byli od sprawowania zatrudnień urzędników stanu cywilnego, wymagających wiele czasu i często z ich powołaniem niezgodnych.

Aby na seym przyszły kodeks karny wojskowy został ułożony.

Aby jarmark walny na woły był zaprowadzony w Mławie.

Aby monopolium soli z końcem kontraktu nie było więcej przedłużone.

Aby na następnym seymie wniesiony był projekt o wydatkach skarbowych.

Aby nowo murowane domy na prowincyi używały przywileju miasta Warszawy co do uwolnienia czasowego od kwaterunku.

Aby władze rządowe w postanowieniach dotyczących się kraju całego, zasięgały wprzód zdania rad wojewódzkich; żeby tym wolno było prośby swoje prosto na ręce ministra sekretarza stanu przysyłać, i żeby nareszcie opłaty szarwarkowe w tychże radach były składane.

Aby surowe skóry z kraju wywożonemi nie były, żeby owszem na ich wyrabianie w kraju, garbarnie zaprowadzonemi były, a wszelkie wprowadzanie tychże z zagranicy było wzbronione.

Aby ubodzy plebani od szarwarków uwolnionemi byli.

Aby w mieście Płocku wystawione były koszary.

Aby Żydzi na mocy dawnych konstytucyj nakazane sobie mieli wyniesienie się z Pułtusza.

Te były znaczniejsze petycje izby poselskiej, podane do podnóżka Tronu Najlepszego z Monarchów, którego dobroć i łaskawość bez miary zaręczają, że tenże wszystko zapewne przedsięwzięcie nie omieszka, coby pomysłności oyczyzny i dobru obywateli sprzyjało.

Na wniosek JW. Linde deputowanego i na żądanie dziesiątej części członków przytomnych, nin izba poselska do dalszych czynności przystąpiła, wprzód w wydział tajny zamienioną została.

Opis ostatniego posiedzenia izb połączonych dnia 15 października.

Przed rozpoczęciem czynności programem przepisanych, JW. Prezes Senatu w Senacie, a JW. Marszałek w izbie poselskiej, oznaymił wolą Najjaśniejszego Pana, iż Tenże w dobroci swojej dla dokładniejszego układania projektów do praw cywilnych i kryminalnych raczył najłaskawiej w tym celu wezwać do naradzania się z radą stanu: Z Senatu JWW. Wojewodę Wybiickiego i kasztelanów Franciszka Grabowskiego i Stanisława Grabowskiego; z izby poselskiej zaś JWW. Dolińskiego, posła Kraśnickiego, Faltza, deputowanego z Kalisza, Hangla, deputowanego Cyr. I. M. S. Warszawy, Krysińskiego, deputowanego Cyr. V. M. S. Warszawy, tudzież Kozłowskiego, deputowanego z Płocka.

Już o godzinie rotę rano zebrana izba poselska do sali swych obrad, oczekiwała przybycia deputacyi z Senatu, któraby jej oznaymiła pożądaną chwilę zbliżenia się do podnóżka Tronu dobroczyńcy swego i usłyszenia z ust jego nayszczliwszych dla Narodu Polskiego głosu dobroci i łaski.

Uwiadomiony JW. Marszałek o zbliżaniu się deputacyi Senatu, złożoney z JWW. Wojewody Zamojskiego i Kasztelana Męcińskiego, wyznaczył na jej przyjęcie i wprowadzenie do sali JWW. Wyszyńskiego, posła tomaszowskiego,

Dolińskiego, posła krasieńskiego, Kozłowskiego, deputowanego z Płocka, i X. Wojakowskiego, deputowanego lubelskiego.

Skoro wzwyż wspomniona deputacya zasiadła miejsca programem przepisane, JW. Wojewoda Zamojski dopełnił zlecenia następującą przemową:

Prześwietna Izbo Poselska!

Gdy chwila zakończenia prac seymowych już się zbliżyła, gdy prawo nakazuje, aby przed zakończeniem posiedzenia dzisiejszego, obiedwie izby stanęły w Obliczu Najjaśniejszego Pana, Senat zaprasza, Was wybrani od narodu reprezentanci, abyście się z nim połączyć chcieli.

Jeżeli plon połączonych prac naszych nie jest tak obfitym, jak zbawienne Najjaśniejszego Pana zamiary, potrzeby kraju, i własne nasze życzenia widzieć pragnęły; niechay to, nie oziębłości o dobro oyczyzny, lecz raczy ogromowi podanych pod roztrząsanie seymu przedmiotów, ich ważności, a nareszcie i krótkości czasu, przypisanem będzie.

Wzywam Cię JW. Marszałku i Was dostojni reprezentanci, abyście pośpieszali stawać przed Tronem tego Króla; który Was wspierałomyslnością podniósł z upadku, który Wam przywrócił Imię Polaków, nadał naydroższe swobody; który nakoniec przez dobrodzieystwa tylko znany jedne zawsze w sercach naszych rządza uczucia; to jest ufności nieograniczonej, na nieograniczonej wdzięczności opartej, niezachwianego przywiązania, i niezłomnej wierności.

Poczem izba poselska, mając na swém czele wzwyż wspomnioną deputacyą i marszałka, przeszła do Senatu, gdzie sekretarz tegoż Senatu wskazał jej miejsca, które ma zabrać.

Po połączeniu się obu izb, JW. Prezes Senatu wybrał na członków deputacyi, mającej donieść N. Panu, iż obie izby zebrane oczekują drogiej chwili oglądania Jego oblicza, JWW. Wojewodę Małachowskiego, tudzież Kasztelanów Gliszczyńskiego, Międzyńskiego. Marszałek z swej strony wezwał do towarzyszenia członkiem Senatu Jego Cesarzewiczowską Mość W. Xiążęcia Konstantego, JW. Onufrego Małachowskiego, posła Szydłowskiego, tudzież JW. Dembowskiego, posła Kazimierskiego.

Po chwili przybył do izby Najjaśniejszy Pan otoczony radą stanu i Dworem. Prezes Senatu, tudzież sekretarz przyjeśli z uszanowaniem Monarchę u drzwi sali i odprowadzili Go do Tronu.

Zabrał głos JW. Prezes Senatu, w którym przedstawił Najjaśniejszemu Panu krótki obraz czynności Senatu, i jakie projekta przez niego przyjęte zostały.

JW. Marszałek izby poselskiej miał głos następnie, i równie obraz narad Izby Poselskiej przedstawił.

Poczem JW. minister sprawiedliwości, Badeni, ogłosił obu Izdom, że Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej udzielić sankcyą swoją królewską następującym projektom, które odtąd prawem się stały, jako to, projektom.

O Moratoryum i

O odstąpieniu własności prywatnej z powodu użyteczności publicznej.

Gdy skończył, cichość z uszanowaniem połączona, gotowała się do słyszenia Najjaśniejszego Pana: mówił... a każde Jego słowo było wyrokiem.

Odczytał też samą mowę w języku polskim JW. Minister sekretarz stanu, poczem stosowne

nie do porządku programmatem przepisanego, ogłosił izbom, że seym został zamkniętym.

Oddalił się Najjaśniejszy Pan do swych pokojów, odprowadzony przez wzwyz wspomniane deputacje, a obie izby seymowe udały się łącznie na *Te Deum*, zaintonowane przez JW. Arcy-Biskupa warszawskiego, Prymasa Królestwa Polskiego, dla złożenia hołdu Naywyższemu, z którego dobroci obrady te z pożytkiem dla krain i z sławą dla siebie ukończyły.

S Z L A S K.

Wrocław dnia 10 października. Nadeszła tu wiadomość, iż N. Cesarz Rossyyski stanie d. 18 b. m. w *Częstochowie*, dnia 19 odprawi nocleg w *Gleiwie*, a dnia 20 b. m. uda się na *Ratyborz* do *Tropawy*.

A U S T R Y A.

Cesarz Austriacki ma wyjechać z Pest d. 12 października, i stamtąd przez Hollitsch udać się do *Troppau* w Szląsku, gdzie trzej Monarchowie, i ministrowie pięciu wielkich narodów; dnia 26 października są spodziewani.

Xiążę angielski Cambridge powrócił z Pest do Wiednia dnia 5 października, a dnia 7 wyjechał do Hannoveru.

Magnaci węgierscy obiecali Cesarzowi w darze 30,000 ludzi do woyska, i 12,000 koni.

Gdy N. Arcy Xieźna *Marya Ludwika*, Xieźna Parmy, napowrót do państw swoich wyjeżdżała, przeprowadzał ją, syn aż do *Maria Zell*, skąd do Wiednia powrócił. Tymczasem przed wyjazdem rozeszła się fałszywa pogłoska, że N. Pani zabiera z sobą syna do Włoch, i j dla tego zgromadziło się przed odjazdem mnóstwo ludzi, aby go raz jeszcze oglądać mogli. (z gaz *Zusch*).

P R U S S Y.

Berlin dnia 14 października. Wczoraj około godziny 5tej po południu przybył tu W. Xiążę Rossyyski *Mikołaj* z małżonką swoją, i stanął w zamku królewskim. Monarcha z Xiążętami i Xieźniczkami rodziny swojej wyjechał naprzeciw niego do *Fridrichsfeld*.

Onegdaj, wieczorem powrócił tu Xiążę Pruski *Karol*, syn Królewski, z podróży przedsięwziętej do *Petersburga* i *Moskwy*.

Zjechał tu z *Dessau* Xiążę *Kumberland*.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 2 października. W środku bieżącego miesiąca spodziewamy się przybycia Xiążęcia *Wellingtona*, który rozpozna projekta do nowych warowni dla obrony miasta *Gandawy*, rzeki *Skaldy* i wzgórzów *Mont St. Jean* przed *Bruxellą*. Uda się potem na kongres do *Tropawy*.

P O R T U G A L I A.

Lisbona dnia 17 września. Dnia 15 b. m. dały się słyszeć w tutejszey stolicy z największym zapalem okrzyki: *niech żyje Król Jan VI! niech żyje dynastia domu Braganza! niech żyje święta nasza wiara! niech żyją Stany, które nową dla nas konstytucyą ułożyć mają!* uspokoili bojaźń kilku trwożliwych portugalczyków, a jednomyślne życzenia narodu zniszczyły nasienie domowych trozterk. Dzień ten będzie dwojako pamiętnym, raz, iż jest dniem odrodzenia naszego, powtóre, iż pokolenie nasze czyni nas godnemi towarzystwa narodów europejskich, i otrzymamy naszey nieśmiertelney sławy. Otrzymaliśmy nakoniec sprawiedliwą wolność. Że zaś

portugalczykowie są stale wierni swojemu Monarsze, dynastia więc jego umocni jeszcze bardziej związki między Królem i narodem. Deputowani narodu obmyślą zaradcze przeciwko złemu środki. Ważny ten wypadek na tąpił z największym porządkiem i spokojnością. Około godziny 5tej popołudniu, pułki liniowe, składające osadę tuteyszą, mając na czele dowódców swoich, wyszły z koszar, i napełniły powietrze wspomnionemi wyżej świętymi okrzykami. Udały się na rynek *Rocco*, gdzie także wkrótce inne oddziały woyska wszelkiej broni i milicya nadciągnęły. Towarzyszył im niezliczony tłum ludu. Hrabia *Rezende*, marszałek polny, stanął na czele woyska. Posłano ordonansa do szanownego urzędnika *Juiz do Povo*, z wiadomością, iż lud czeka na niego. Przybył wkrótce z sekretarzem swoim. Lud okazał mu wielkie uszanowanie, i napełniał powietrze radosnemi okrzykami, dopóki nie wszedł do pałacu rządowego, dokąd za nim udał się Hrabia *Rezende*. Lud domagał się głośno, aby cnotliwych, światłych i kochających oyczyznę mężów, obrano do składu rządu tymczasowego. Po długich naradach padł wybór na biskupa *Freire*, Hrabów *St. Pajo*, *Rezende* i *Penna*, jenerała porucznika *Mathias Jose Dias Axedo* i *Hermao Braancamp*. Sprowadzono zaraz 4 wybranych, którzy w mieście bawili, a wyprowadzono umyślnych po biskupa *Freire* i jenerała *Axedo*. Posłano niezwłocznie stosowne rozkazy do rozmaitych miejsc. Zalecono szczególnie dowódcom w portach *Belion* i *Barre*, aby żadnego statku bez pozwolenia rządu nie wypuszczali. Kazano strzelać z dział na znak radości. Wezwano jenerała *Barbacona*, aby z woyskiem swoim stał na miejscu, póki dalszego rozkazu nie odbierze. Posłano deputacyą do rządu w *Oporto* i woyska północnego z wiadomością o zaszczytnej odmianie i prośbą o wspólne z nowym rządem tutejszym działanie. Wszystko stało się z takim porządkiem, zgodnością i pośpiechem, jak gdyby już oddawna było przysposobionem. Żadney zdradzieczności nie popełniono. Odgłosy: *niech żyje Król! niech żyje wiara! niech żyją Stany, woysko i naród!* uwiecznią ten pamiętny wypadek. Gdy się zmierzchno, oświecono wszystkie domy. Ludzie snuli się po ulicach; obywatele i kupcy winszowali sobie nawzajem, mówili: *odzyskujemy narodową godność naszą.* Życzenia nasze dojdą do tronu. Stawy pokażą się godnemi dzisiejszego wieku i byt nasz polityczny utwierdzą. Chcemy, aby same tylko prawa nami rządziły.

Rocznice oswobodzenia kraju od przemocy francuzkiej w roku 1808 obchodzono tu pospolicie d. 13 września przez popis całego woyska; lecz tym razem rejencya Królewska nie śmiała go zgromadzić; zaszło bowiem d. 26 sierpnia wypadki w *Oporto*, miały nastąpić dnia 15 b. m. w całym kraju, lecz je, jak wiadomo, przyspieszono. Dla tego więc rejencya zakazała woysku wychodzić z koszar. Nie zważano jednak na to, i pułki wystąpiły na rynku *Rocco* wśród okrzyków: *niech żyje konstytucya!* oficerowie angielscy nie należeli do tej zmiany rzeczy.

Włożone przez rząd tymczasowy tutejszy *ambargo* na wszystkie okręty w portach krajowych będące, ma szczególnie na celu zatrzymanie 3 fregat, przeznaczonych z bogatym ładunkiem do Brezylji. Słychać, iż miały zabrać resztę skarbu królewskiego. Pogłoska ta najbardziej lud rozjątrzyła.

Półowa osady tutejszey stać będzie przez 3

dni pod bronią, dla zapewnienia publiczney spokojności.

Jenerał *Silveira*, Hrabia *Amarente*, opuszczony od całego swojego korpusu, umknął do *Verin*, z kąd myślał udać się do Galicji. On tylko z pomiędzy wszystkich jenerałów okazał opór życzeniom narodu.

W wigilią zaszłej odmiany, zakazała rejencya śpiewać pieśni narodowej na ulicach; teraz zaś nie więcej, prócz niej, ludzie nie śpiewają. Jeszcze dnia 15 b. m. wydała rejencya odezwę, w której wyraziła, iż lud zbiera się hurmem przeciwko powstańcom z *Oporto*.

Kapitan 7mej kompanii 16go pułku liniowego, zachęcił nappierwej żołnierzy swoich do oporu rozkazom rejencyi. Cały pułk poszedł za tym przykładem, i ruszył na rynek *Rocco*, gdzie się wkrótce jenerałowie z wojskiem wszelkiej broni za sprawą powstańców z *Oporto* oświadczyli.

Junta nasza jest tak urządzona, jak była dnia 9 marca hiszpańska w *Madrycie*. Anglikom nic złego nie zrobiono; siedzą cicho w swoich mieszkaniach.

Dzisiaj wyszedł tu pierwszy numer gazety urzędowej, i zawiera szczegółowy opis powyższych wypadków z stosownym wstępem.

W liczbie miast portugalskich, które się na

stronę rejencyi oświadczyły, była także twierdza *Elvas*. Poza miastem, mającém 16,000 ludności, i prowadzącém znaczny handel z ościennemi prowincjami hiszpańskimi, jest mocny zamek ś. *Lucyi* z szaniami, zwanemi *la Lippe*, które Hrabia *Schaumburg-Lippe Wilhelm V*; w latach 1763 i 1764 wysypał. Od tego to miejsca marszałek *Beresford* używa nadanego mu od Króla portugalskiego w roku 1816 tytułu: *Xiążęcia Elvas*.

Spaliła się tu zbrojownia kupiecka. Zrzadzona szkoda rachują do 15 milionów franków.

Powstańcy nazywają się teraz *konstytucjonistami*. Nie przestają na dawnych stanach, złożonych, z szlachty duchowieństwa i mieszczan; chcą zaś, aby wszyscy obywatele wspólne mieli prawa.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Odebrane w *Londynie* listy z *Rio Janeiro* pod d. 1 sierpnia donoszą, iż spokojność w Brezylji nie jest pewną, i że rewolucya portugalska rozciągnie się podobno za Ocean atlantycki. Listy z *Bahia*, *Fernambuk* i innych północnych prowincyj Brezylskich, każą się lękać tych wypadków, a żadney prawie nie podpada wątpliwości, iż jeszcze w czerwcu wiadano w Brezylji o zamysle zrobienia rewolucyi w Portugalii.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

U w i a d o m i e n i e.

1. Expedycya gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego uwiadamia: iż z powodu podwyższoney przez dyrekcyą generalną poczt królestwa Polskiego ceny gazet warszawskich, prenumerować na nie można jak zwyczajnie w Pocztamcie Litewskim i we wszystkich kantorach i ekspedycjach pocztowych, dyrekcyi onego, za opłatą roczną rub. sr. r. 24.

1. Do ogrodu P. Strumiły przyszedł nowy transport cebulek hołęderskich i innych roślin cebulkowych, których cena następna:

Jacynty białe pełne pod osobnemi imionami sztuka	k. s. 30
Jacynty żółte pełne	50
Jacynty czerwone pełne	30
Jacynty niebieskie pełne	30
Tulipany pojedyncze ogrodowe w różnych kolorach sz. 2.	7½
Tulipany pełne gruntowe w różnych kolorach 10	10
Tulipany ranne do forsowania w wazonach 8	8
Narcyzy żółte pełne w różnych gatunkach 10	10
Tacetty pełne w różnych gatunkach i nazwaniach	15
Zonkile w różnych gatunkach	8
Lilie białe	20
Tuberozy pełne	30
Renonkuły pełne	6
Anemony pełne	7½
Feraria pavonia (tigridia)	30

Corona imperialis	30
Amarillis formosissima	25
— — belladonna	75
— — vitatta	75
— — undulata	15
— — longifolia	50
— — equestris	50
Agapantus multiflorus	150
Begonia purpurea	50
Caladium bicolor (arum)	50
Colchicum autumnale	20
Crinum americanum	75
— — aziaticum	75
Cyclamen europeum	50
— — hederaefolium	50
Eucomis regia	50
— — punctata	50
Haemantus puniceus	50
— — coccineus	150
Pancratium declinatum	75
Veltheimia viridifolia (aletris capensis)	100
Scilla peruviana	75
Georginy w 10 kolorach	30
Goździki hołęderskie pełne (flance) w 50 różnych kolorach i najpiękniejszych odmianach, które na zimę mogą być sadzone w gruncie sztuka	k. 20

Wyrażone rośliny w każdym czasie, oprócz zimy, bez szkody w naydalsze miejsca przewożone w paku bydź mogą. Życzący je nabyć, zechcą adresować się do ogrodnika Felixa Tarnowskiego, w ogrodzie Strumiły za Rudnicką bramą, a z akuratnością usłużeni będą. W tymże ogrodzie są do zbycia różne rośliny oranżeryjne i trejblauzowe podług osobnego katalogu, a że licznie już rozmnożone, przeto o połowę taniej od ceny dawniejszey przodają się.